

ANNA GAWARECKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Przywyknąć do konformizmu. O postawach czeskich uczonych wobec reżimu totalitarnego (w reprezentacjach literackich)

Mimo oporu, mimo chwil rozpaczny moment wreszcie nadchodzi. Może to się zdarzyć w nocy, przy rannym śniadaniu, na ulicy. Coś jakby metaliczny dźwięk przełączanego trybu. Ależ nie ma innej drogi. To jest jasne. Jak kula ziemską długa i szeroka, nie ma innego zbawienia. Błysk ten trwa sekundę, ale odtąd zaczyna się poprawa. Po raz pierwszy od długiego czasu pacjent je ze smakiem, ruchy jego nabierają sprężystości, wraca rumieniec. Zasiada i pisze artykuł „pozytywny”, i dziwi się sam sobie, że idzie mu tak łatwo. Ostatecznie nie było powodu robić wiele hałasu o nic. Zupełnie proste. Jest już „po przełomie” (Miłosz 2004: 27).

W taki, metaforyczny, sposób Czesław Miłosz opisuje moment, kiedy to mieszkanie tej części świata, która weszła w strefę wpływów dyktatury komunistycznej, odkrywa w sobie – w formie objawienia czy też natychmiastowej transgresji – skłonność (bliską rezygnacji) do pogodzenia się z zaistniałym stanem rzeczy. Esei *Zniewolony umysł*, z którego pochodzi cytowana wypowiedź, analizuje, truizmem zresztą wydaje się przypomnienie o tym, różne wzorce postaw polegających na ostatecznym przystaniu na warunki dyktowane przez system oraz rekonstruuje mechanizmy postawy te usprawiedliwiające. W przywołanym fragmencie rozważań pisarz nie poprzestaje jednak na „obiektywnej” diagnozie owej metafizycznej niemal „chwili przemienienia”. Opatruje tę diagnozę komentarzem, jeszcze bardziej jednoznacznie przenosząc całe zagadnienie w przestrzeń dyskursu aksjologicznego, dodatkowo otaczając je biblijnymi konotacjami:

Operacja taka jednak nie przechodzi bez śladu. Pozostaje po niej szczególnie rodzaj przygaszenia, wyrażającego się często we wzroku i w grymasie w ustach. Jest to spokojny smutek kogoś, kto pożywał owoców z drzewa wiadomości dobrego i złego, kogoś, kto wie, że kłamie, i lituje się nad ludźmi pozbawionymi pełnej świadomości. On ma poza sobą to, co tyłu innych jeszcze czeka (Miłosz 2004: 27).

W narracji tej uderza przeświadczenie o nieuchronności „przejścia na nową wiarę” oraz o – równie nieuchronnych – etyczno-epistemologicznych (mieszczących się w domenę samopoznania) konsekwencjach dokonania takiej, wymagającej radykalnego odcięcia się od wcześniej wyznawanych poglądów (a zatem i przebudowania całej tożsamościowej konstrukcji), konwersji.

Wiele lat później Jacek Trznadel w zbiorze wywiadów z polskimi pisarzami, opatrzonym znamienym tytułem *Hańba domowa*, ożywił dyskusję dotyczącą przyczyn „heglowskiego ukąszenia”, które stało się udziałem wielu przedstawicieli świata kultury (i nauki), zastanawiając się, czy raczej nadal dziwić, że owo „zarażenie się ideologią” dotknęło tak liczne grono reprezentantów intelektualnej elity. Zadaje zatem pytanie:

dłaczego różne osobowości, reagujące na różne cechy epoki, jej podniety w różnych „zestawach”, co prawda w ramach jednego ogólnego modelu – mogły reagować podobnymi ostatecznie zachowaniami? [...] A działo się tak, gdyż istniał wspólny element nacisku, najogólniej mówiąc: nie było prawie innego wyboru, jeśli chciało się dobrze funkcjonować w społecznym obiegu literatury, w warunkach coraz bardziej despotycznego kontrolowania tego obiegu przez władzę. [...] Ale przecież to hańba dla intelektualisty ugiąć się przed rzeczywistością kłamliwą i despotyczną tylko dlatego, że jest, że zewsząd otacza. Tak jednak się stało. Jeśli nie była to zawsze rzecz jasno uświadamiana przez pisarzy, tworzyła zapewne najczęściej podświadomą motywację wyborów (Trznadel 1997: 9–10).

Trznadel, w gruncie rzeczy powielając wcześniejsze, nie tylko wszak Miłoszowskie, konkluzje i utyskiwania (ich oczywistość zresztą nie potrzebuje szerszych eksplikacji), z jednej strony potwierdza jedynie zakres i rozmiary tzw. zdrady intelektualistów¹, z drugiej natomiast rozpatruje jej konstytutywne wyznaczniki,

1 Operowanie tym pojęciem, w czeskim dyskursie kulturowo-politycznym obecnym od czasów antyfaszystowskich wypowiedzi Karla Čapka (Čapek 1985: 590–597), trafia dziś, jak przypominają Lukaš Fasora i Jiří Hanuš, na podatny grunt debat oskarżających szereg wybitnych postaci ze świata nauki i literatury o kolaborację z reżimami totalitarnymi: „Téma zrady intelektuálů je vděčné. Vznikají nové a nové diskuse, na univerzitách i mimo ně, o počtu a roli intelektuálů, kteří se postavili na stranu fašismu, nacismu a komunismu. Při interpretacích jde stále často o emocionální postoje a často spíše o popularizaci a nepřiliš kritické zhodnocení různých osobností a jejich motivací. To platí o univerzitních prostředích napříč Evropu, kde [...] kvalitní práce týkající se «selhání» tohoto typu a osobnosti typu Carla Schmitta, Martina Heideggera, Knuta Hamsuna, [...]»

porządkując je zgodnie z kryteriami swego rodzaju ocennej stopniowości i wprowadzając wśród nich obszary etycznej relatywizacji².

Doświadczenia polskich intelektualistów kształtujące przestrzeń owej zdrady czy hańby domowej nie odbiegają, przynajmniej w początkowym, stalinowskim okresie funkcjonowania reżimu socjalistycznego, od przeżyć intelektualistów czeskich (por. Bratinka, Kroupa 2010: 92–93). Wybitny badacz literatury powszechnej, Václav Černý, w opublikowanych w Toronto wspomnieniach wiele miejsca poświęca na zrekapitulowanie sytuacji, która w latach 50. doprowadziła nie tylko do załamania się wielowiekowej tradycji autonomii uniwersytetów, lecz także wywołała głęboki kryzys w przestrzeni wartości. Ich przewrotnie inwersyjna zideologizowana interpretacja i zastosowanie w praktyce życiowych działań nowych (a przynajmniej na nowo odczytanych) norm aksjologicznych, narzucanych (konsekrowanych?) również w płaszczyźnie legislacyjnych rozporządzeń, zaowocowały bowiem daleko idącym odwróceniem sposobu definiowania kategorii dobra i zła oraz – w rezultacie – rozchwianiem dotychczas niepodważalnych pewników i imperatywów etycznych:

Zákon fakticky suspendoval myšlenkovou tvůrčí svobodu na univerzitě a v tomto významu rušil její samotný smysl, univerzitnímu humanismu vykázáno koryto předepsané ideologie a propagační stranické služebnosti. Duchové nezávislí neměli na ní už co pohledávat, ani mezi profesory, ani mezi studenty. V několika vlnách byly uspořádány vyhazovy nepoddajných profesorů bez ohledu na prospěch školy, vědy i studující mládeže. Pak došlo na studenty a bez ohledu na talenty, budoucnost národní kultury, jakoukoli spravedlnost a lidskou citlivost mladých lidí zorganizován prověřkový pogrom na nesouhlasné studenty podle

Jeana Paula Sarrtra, Herberta Markuseho se střídají spíše s povrchními či přímo moralistními výklady. V každém případě platí, že intelektuálové z univerzit a vysokých škol i osobnosti, pro které byl výraz intelektuál spíše hanlivým označením, měli ve 20. století problém s uhájením své nezávislosti vzhledem k ideologiím a atakům ideologických režimů a že z tohoto napětí pocházely značné etické problémy” (Fasora, Hanuš 2019: 27).

- 2 Por. „Otóż nie zaliczam do dziedziny «hańby domowej» owego spontanicznego i «bezwartunkowego refleksu» społecznego, jakim była konieczność odbudowania funkcji kultury po wojnie i dźwignięcia [...] gospodarki, jednym słowem dążenia do stworzenia normalnego życia. Wymagało to włączenia się w struktury oficjalne, kontrolowane przez komunistów, w coraz szerzej przez nich zagarnianych obszarach. Stąd też konieczność różnych ustępstw i kompromisów, które trudno ocenić *en bloc*. Do dziedziny «hańby domowej» zaliczam natomiast udział w nowej ideologii, danie wiary kłamstwu i wspomaganie go w różny sposób” (Trznadel 1997: 27).

kritérií jejich sociálního původu a projevovaného přesvědčení. Do-
našečství, udavačství, špiclování vůči profesorům i studentům bylo
zavedeno úředně (Černý 1994: 271).

Autobiograficzny charakter tych wyznań wzmacnia emocjonalny wymiar oskar-
żenia, pozwala bowiem na uzupełnienie referencjalnych informacji retoryką
potępienia i buntu. Z dzisiejszej perspektywy pozornie oczywiste, gdyż przy-
należne do sfery komunistycznej „instytucjonalnej normalności” (co oznacza:
zaadaptowane do reguł rządzących polityką państwową), fakty i mechanizmy
opresji budzą w pamiętnikarzu *sui generis* „litość i trwogę”. Z jego, pozbawionej
czasowego dystansu, a zatem „nieskażonej” jeszcze zobojętniającą siłą przyzwy-
czajenia, perspektywy fakty te stanowią znak upadku kultury (całej cywilizacji
nawet?) zachodniej. Sylvie Richterová, emigracyjna prozaiczka i literaturo-
znawczyni, w powieści *Slabikář otcovského jazyka* (1991; rękopis datowany na
rok 1985) komentuje utyskiwania Černego, wpisując je w szerszej koncipowany
namysł nad obosieczną mocą odpowiednio dobranego słowa:

Historické a zároveň barokní běsnění Václava Černého mě tak ohro-
milo, že jsem si z něho začala vypisovat výrazy, které samy o sobě, bez
historických faktů, k nimž se věrně nebo nevěrně vztahují, vypovídají
o této době něco navíc, co fakta ani neobsahují [...]. Slovník jako
selektivní zbraň, lepší než laserová děla, vybírá si předem vytypované
terče. Přes všechnu ničivou sílu jeho nábojů nešíří v tomto případě
obecnou zhoubu a zkázu. Blbost, podlost, neurvalost, zrada, chtíč moci
se v jeho paprscích rozzáří, a pak pomalu kroutí a do sebe hrouť jako
ve vědecko fantastických filmech netvorové zasažení laserem. Patří
k černému žánru (Richterová 1991: 252–253).

By tezy swe udowodnić, Richterová, w powieści skonstruowanej w duchu
écriture féminine (wraz z explicitnym przywołaniem metafory tkactwa jako
wzorca strategii narracyjnej, a nawet przypomnieniem postaci Penelopy), a za-
tem korzystającej z prawa do rozbijania (tekstowej i tematycznej) koherencji,
mieszania heterogenicznych dyskursów oraz swobodnego sięgania po wypowie-
dzi cudze, przytacza wyrwane z kontekstu i zestawione na nieco dadaistycznej –
przypadkowej – zasadzie cytaty ze wspomnień Černego:

Intelektuál horlil, řečnil, hlásal, protestoval, podpisoval, křičel, denun-
coval, pomlouval, překrucoval, hanobil, popíral svou minulost, klnul
se spravedlností, svobodou národem. [...]

Intelektuál se rozkřepčil pod šibenicemi, kálel po hrobech a posmíval se vražděným obětem [...] dovedné kotrmelce přes meze nej-různějších a nejopačnějších přesvědčení [...]

Byl bych tloukl hlavou o zeď, vždyť jsem českou literaturu nevy-slovně miloval a mezi její zkurvenci měl jsem drahé přátele [...]

rdousení univerzit zglajchšaltování myšlení prověřkový pogrom na nesouhlasné studenty perverze nenávisti k talentu mravní tekutost [...]

samospasitelnost pretencí na výlučné vědecké oprávnění [...]

A všechny, všechny dohromady lžím učily, na rozumu a na srdci prznily režimní učebnice, čítanky, příručky dějepisu, občanské vý-chovy [...]

poněvadž jim bylo propůjčeno slovo násilně odňaté bezbranným protivníkům (Richterová 1991: 253–254, 255).

Zestawienie to, choć skomponowane tak, by wyeksponować represyjny wymiar reżimowych ingerencji w tradycje wolności akademickiej³, nie uderza wyłącznie w dysponentów władzy. Pisarka sięga również po refleksje dotyczące etycznych konsekwencji (i, paradoksalnie poniekąd, ich nieskomplikowanych w ostatecznym rozrachunku przyczyn, wynikających z ludzkiej słabości, strachu, troski

- 3 Do najważniejszych zasad idei wolności akademickiej, zdaniem Zbyszka Melosika, należą: „Po pierwsze, naukowcy i nauczyciele akademicy mają prawo do wyboru własnego przedmiotu badań, jak również do prezentowania ich wyników, bez poczucia zagrożenia, iż zostaną «instytucjonalnie ukarani» za polityczne, religijne lub ideologiczne «tendencje», które mogą być widoczne w tych badaniach, przy czym warunkiem jest tu gotowość do poddania się «obiektywnej profesjonalnej ewaluacji ze strony równych im rangą naukowców». Po drugie, naukowcy i nauczyciele akademicy mają prawo do nauczania bez poczucia zagrożenia, że zostaną «instytucjonalnie ukarani» za polityczne, religijne lub ideologiczne tendencje, które uwidaczniają się w ich działalności dydaktycznej – jeśli «wypełniają swoje obowiązki w sposób satysfakcjonujący racjonalne cele edukacyjne». Po trzecie, naukowcy i nauczyciele akademicy mają – jak każdy obywatel – prawo do swobodnych wypowiedzi na tematy publiczne, jak również prawo do działalności w organizacjach politycznych bez poczucia zagrożenia, iż zostaną «instytucjonalnie ukarani» – jeśli tylko «potrafią dokonać rozróżnienia między bezkrytycznym zaangażowaniem się a prowadzonymi przez siebie badaniami». Po czwarte, naukowcy i nauczyciele akademicy mają prawo do wyrażania swoich opinii na temat polityki edukacyjnej i instytucjonalnych priorytetów szkół, w których pracują, bez poczucia zagrożenia, iż zostaną «instytucjonalnie ukarani» – przy założeniu, iż «szanują swoich kolegów i chronią swoją szkołę przed pomówieniami, które godzą w jej dobre imię w społeczeństwie» (Melosik 2015: 13–14). Autor powołuje się na: Byrne 1997: 6.

o utrzymanie profesjonalnego statusu czy zwykłej podłości) powszechnego w istocie rzeczy wówczas podporządkowania się narzuconym (nierzadko nie-pisanym czy przeczuwanym jedynie) nakazom i zakazom definiującym normy preferowanych zachowań. Jeremiady (pieklenie się, jak to określa autorka) Černego stają się w ten sposób oskarżeniem skierowanym pod adresem intelektualistów, którzy przystali na nowe „reguły gry” i zaakceptowali je, nierzadko aktywnie włączając się w zainicjowane przez systemowych aparatczyków „polowanie na czarownice”⁴.

Richterová wykorzystuje te cytaty, aby wyeksponować rolę słowa w obnażaniu mrocznych, ale z różnych względów poddanych tabuizacji, aspektów rzeczywistości. Jego moc sprawia bowiem, że czytelne okazują się również ukryte czy zatajone treści, pisane białym atramentem narracje i prześwitujące w przestrzeniach międzywierszowych autentyczne emocjonalne rozjątrzenie. Wyrwane z kontekstu, wypowiedzi te eksponują co prawda przede wszystkim bestialstwo i okrucieństwo reżimowych represji (w tym przypadku dokonywanych na członkach środowiska akademickiego), donośnie jednak pobrzmiwają w nich zarazem echa rozzaczarowania konformistycznymi postawami byłych przyjaciół pamiętnikarza. Dowodzą też („albowiem powierzono im słowo przemocą odebrane bezbronnym przeciwnikom”), że pozbawienie owych przeciwników własnego głosu (prawa do osobnego dyskursu) skutkować musi zubożeniem tkanki językowej, jej destrukcją i – w rezultacie – utratą dużej części jej komunikacyjnego, a zatem budującego sieć autentycznych międzyludzkich relacji, potencjału.

O zbrodniach popełnianych na języku wielokrotnie w swych dramatach i esejach pisał Václav Havel, czyniąc z automatyzmów i semantycznej

4 Rozzczarowanie uczonego bierze się, jak sądzi Rio Preisner stąd, że: „Současné a zcela důsledně ve vztahu k své romantické koncepci umění, chápe V. Černý i kulturu jako «charakternost, slušnost, stud a nobles(u), intelektuální poctivost, přímost a odvah(u) svědomí, šlechetnost srdce», tedy opět velmi aristokraticky [...]. Z jakých kořenů má všechna ta noblesa, poctivost, odvaha atp. v kultuře vyrůstat, odkud se vůbec v dané kultuře tyto hodnoty berou, to V. Černý ku podivu nezkoumá. Kultura a noblesa tvoří u něho prostou rovnici. [...] Po Únoru 1948 z toho V. Černému vyplynulo, že se nezapojil do kultury chápané jako pouhá nadstavba hospodářství, tedy jako produktu se zcela závislým, relativním a třídním etosem. I tohle patří k tragedii V. Černého, že většina jím kdysi velebených mladých básníků zcela bezostyšně začala chápat kulturu jako pouhý prostředek a příležitost k rozšíření vlastní «hospodářské základny», jako nástroj kariéristických vzestupů. Nejen každodenní praxe těchto kulturních aparátčků, ale i samo pojetí umění jako «organizace tvůrčí svobody» směřuje ke kultuře chápané jako nadstavba s proměnlivou relativní etikou” (Preisner 1975: 385–386).

przewrotności nowomowy nie tylko, na przykład w *Zahradní slavnosti*, przedmiot literackiej (dramatyczno-teatralnej) reprezentacji, lecz także poddając reguły językowe (przede wszystkim w *Vyrozumění*) quasi-naukowej analizie⁵. Strategie, za pomocą których systemowi decydenci (niezależnie od zajmowanej przez nich pozycji w reżimowej hierarchii) sterowali repartycją społecznych „wzlotów i upadków”, obejmowały wszak również, o ile nie przede wszystkim, repertuar szablonów i chwytów retorycznych⁶. Z repertuaru tego Havel czerpie zarówno materiał językowy, nakazując swym bohaterom posługiwać się nim w najrozmaitszych, także prywatnych, sytuacjach, jak i obnaża jego „aksjologiczne wyjałowienie” i, co za tym idzie, niezdolność do wyrażania autentycznie przeżywanych emocji oraz wyznawanych poglądów. Co więcej, wprowadza na scenę postacie ze środowiska naukowego, które, odpowiednio już przez system ujarzmione (wytresowane?), używają tej retoryki po to, by w zarodku

- 5 Por. wypowiedź wicedyrektora Baláša z dramatu *Vyrozumění*: „Tak podívejte: sám jistě nejlépe víte, co nedorozumění, domnělých křivd a nespravedlností je v sobě schopna soustředit jedna jediná věta v přirozeném jazyku! Vždyť přirozený jazyk různým celkem přesným a jasným úředním pojmům, jako je například pojem «opatření», přikládá vždycky tolik nesprávných, tak říkajíc emocionálních přídechů, že tyto falešné přídechy jsou schopny načisto zkreslit nevinný a povýtce lidský obsah těchto pojmů. A řekněme upřímně: má pro vás takové nějaké přídechy slovo «mutarex»? Tak vidíte! Je to paradoxní, ale právě vnější zdánlivá odlidštěnost umělého jazyka zaručuje jeho skutečně humanistickou funkci! Až bude zavedeno ptydepe, nikdo už nemůže mít falešný pocit, že mu je jakkoli křivděno tam, kde mu je naopak pomáháno, a všichni budou daleko šťastnější” (Havel 1992: 67–68).
- 6 O destrukcyjnej roli odpowiednio spreparowanego języka uderzającego w rudymen-tarne wyznaczniki swobody badań naukowych Hana Šmahelová píše, iż: „V totalitním režimu padesátých let byla právě tato základní podmínka autonomie a vnitřní svobody vědy porušena. Mocenské zásahy směřující do oblasti humanitních věd, ať již v podobě kampaní nebo perzekucí nepohodlných osob, měly za následek, že paradigma svobod-ného vědeckého poznání se začalo přizpůsobovat rozvrhu politické ideologie a jeho jazyku. V rovině profesní odbornosti, v tom, co by se dalo nazvat «řemeslnou» kvalitou historické práce, nebyla tato změna nijak zvlášť nápadná. Jinak tomu bylo v postupech, které jsou přímo spojeny s řečí, to znamená ve způsobu rozumění pramenům, v jejich interpretaci a také v představě a formulaci cíle, k němuž má zkoumání dospět. Kon-krétně se jednalo například o to, že vědec, jehož úkolem byl «boj za mír» [...] musel tomuto zadání přizpůsobit svůj přístup, způsob uvažování a vyjadřování. Právě v této akceptaci «pravidel» ideologie (zdánlivě pouhá formalita) se ukazuje, že rétorika není jen maskou a ochranným štítem, ale také vnitřním limitem pro možnosti poznání, pro jeho svobodu” (Šmahelová 2015: 110–111).

zdusić wszelkie przejawy buntu, co w tym przypadku oznacza: samodzielnego myślenia i poznawczej bezkompromisowości:

PRIMÁŘ: náš ústav je, jak víme, jakýmsi majákem pravdivého poznání, ba řekl bych dokonce, že je – jakožto bdělý strážce samotné vědeckosti vědy – něčím jako avantgardou pokroku. Takže by se dalo zjednodušeně říct: jak budeme my dneska myslet, tak budou ostatní zítra žít! [...] Proč to ale všechno říkám: stala se vážná věc – [...] virus se zabydlil právě tam, kde by se to dalo vůbec nejméně očekávat a kde může napáchat zároveň vůbec největší škody, totiž v samotném centru protivirového boje [...]. Ano, přesně to musím s hlubokým zármutkem, rozhorčením a hanbou říct. Máme v ústavu vědeckého pracovníka – vědeckého, prosím, to slovo podrhuji! – který se už dlouho a ovšem tajně, což jen dokresluje jeho dvoutvářnost, zabývá různými hermetickými disciplínami, [...] aby hledal v těchto kalných vodách jakési zasuté poklady údajně vyššího – rozumějte: předvědeckého poznání (Havel 1992: 400–401).

W cytowanym tu „faustowskim” dramacie *Pokoušení* (1985), transformującym wielki topos kultury w egzemplifikację strategii kontrolnych (w tej wersji niezwykle, trzeba przyznać, wyrafinowanych), stosowanych przez przełożonych w celu sprawdzenia lojalności pracowników oraz prawomysłnego charakteru ich życiowej i zawodowej praktyki, ulokowanie akcji w quasi-badawczej instytucji zajmującej się umacnianiem światopoglądu materialistycznego (tzw. naukowego ateizmu) sprzyja uwypukleniu uzurpatorskich uroszczeń władzy, przysądzającej sobie swoisty epistemologiczny monopol i czyniącej zeń oręż w walce o utrzymanie własnej dominacji:

FOUSTKA: [...] Chci skrze vás obvinít pýchu netolerantní, všeho schopné a jen sebe samu milující moci, která vědy používá jen jako šikovného luku na vybití všeho, co ji ohrožuje, to znamená všeho, co neodvozuje svou autoritu od této moci anebo co se vztahuje k nějaké od ní neodvozené autoritě! [...]

PRIMÁŘ: To byl váš odkaz tomuto světu, Foustka? [...] Na mé gusto byl trochu banální. V zemích bez cenzury dnes trusí takové

věci podél své cesty životem každý zručnější sportovní novinář (Havel 1992, 430).⁷

W krajach, w których nie obowiązuje instytucjonalny nadzór nad publikacjami, jak można wnioskować z tej konstatacji, wyartykułowanej, co ciekawe, przez zwolennika cenzorskiej kontroli nad tą domeną działalności badawczej, teoretyczna świadomość powiązań łączących władzę z organizowaniem przestrzeni tego, co uznaje się za naukowe, od dawna stanowi bowiem intelektualny truizm niewymagający głębszych eksplikacji i uzasadnień⁸.

Losy uczonych, których w latach 70., po inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację, usunięto z akademickich stanowisk, można ukazywać, i przeważnie tak ukazywane były, z martyrologicznego punktu widzenia. Ich społeczna i profesjonalna degradacja stanowi bowiem symboliczne niemal zwieńczenie wdrożonej w życie, w ramach tak zwanej normalizacji, strategii oczyszczenia opiniotwórczych środowisk z wszelkich „elementów wywrotowych” („podvratných živlů”), a zatem tych, którzy jawnie manifestowali poglądy odbiegające od oficjalnie absolutyzowanej doktryny politycznej. Wystarczy przypomnieć stopniową społeczną degradację bohatera *Nieznošnej lehkosti bytu* Milana Kundery, by prześledzić typowe biograficzne konsekwencje obrony prawa do „życia w prawdzie” – niebezpieczeństwo utraty pracy, instytucjonalnie aprobowany ostracyzm, całkowity zakaz publikacji czy nawet więzienie lub banicja groziły każdemu, kto odważył się kwestionować niepodważalność ideologicznych aksjomatów i podawał w wątpliwość narzucone egzegezy różnorodnych tekstów kultury. Nieco inną drogę wybrał Bohumil Hrabal poszukujący (i odnajdujący je!) enklaw wolności tam, gdzie utarte, zbanalizowane przekonania i oko niewyćwiczone w odkrywaniu surrealistycznej niezwykłości

7 O instytucji tej Pavel Bratinka i Daniel Kroupa piszą: „Jakýsi vědecký ústav s neurčitým posláním má «střežit vědeckost vědy». [...] Protože zaměstnanci jsou většinou «samostatní umělečtí pracovníci», výkon moci nespočívá ani tak v jasných příkazech jako spíše v směsici skrytých narážek, výhrůžek a apelů, aby všichni pochopili tu «těžkou situaci», v níž se údajně nachází primář a celý ústav. Jazyk těchto funkcionářů a reprezentantů moci je proto zároveň bezobsažný i skrytě hrozivý” (Bratinka, Kroupa 2010: 92).

8 Havlovski „Faust” mógłby zatem powtórzyć za Michelelem Foucaultem, że (tutaj w rekapitulacji Adama Ostolskiego): „Podstawową funkcją dominującej wiedzy jest podtrzymywanie i narzucanie obowiązującej zbiorowej fikcji. Odbyna się to przez kombinację normalizacji ludzi poddanych tej fikcji i wykluczenia pozostałych, których nie sposób podporządkować. Wewnątrz fikcyjnego świata obowiązuje hierarchia, posługująca się między innymi mechanizmem przywłaszczania dyskursu” (Ostolski 2003: 163).

pozwalają dostrzec jedynie dowody na opresyjny charakter systemu. Począwszy od opowiadań z tomu *Inzerát na dům, ve kterém už nechci bydlet* (1965), pisarz z zainteresowaniem przyglądał się postaciom „ludzi w likwidacji”, a między nimi również relegowanym ze szkół wyższych naukowcom, którzy, przymusowo skierowani do pracy fizycznej, wykorzystywali tę życiową katastrofę jako okazję (szansę nawet!) do prowadzenia dalszych badań, co, niejako na marginesie głównego toku opowieści, sygnalizuje narrator noweli *Příliš hlučná samota* (1976):

Nejraději jsem chodil za klukama do sklepa s ústředním topením, kde prací jako psi u boudy byli přivázáni univerzitně vzdělaní lidé, kteří při své práci psali historii svého věku, takové sociologické průzkumy, tady ve sklepích jsem se dozvěděl, jak čtvrtý stav se vylidnil, jak dělníci ze spoda šli do nadstavby a zase univerzitně vzdělaní pracují jako dělníci. Nejraději jsem ale kamarádil s kanálpucrama, dva akademici tam pracovali a přitom psali knihu o kloakách a kanálech, které procházejí a křižují pod celou Prahou, [...] mne ale nejvíc dojmula akademická zpráva o tom, jak krysy a potkani vedli zrovna tak totální válku jako lidé [...]. A zatímco v kloakách a kanálech hlavního města Prahy dva krysí klany se vytěšňují zdánlivě nesmyslnou válkou, ve sklepích pracují svržení andělé, univerzitně vzdělaní muži, kteří prohráli svoji bitvu, kterou nikdy nevedli, a přesto pracují dál na přesnějším obraze světa (Hrabal 2005: 27, 28–29).

Typowa dla Hrabalowskiego światoodczucia „smutna ironia” nie osłabia oczywiście mocy oskarżenia. Przeciwnie: potraktowanie profesjonalnej degradacji badaczy akademickich w kategoriach oczywistości czy też tajemnicy poliszynela, zarzuty te mnoży, obejmując nimi również obojętność społeczeństwa, w milczeniu przyglądającego się niesprawiedliwym rozporządzeniom reżimowych decydentów. O etycznej atrofii, która powszechnie dotknęła owo społeczeństwo, definiując aksjologiczny klimat normalizacyjnej epoki, napisano już, jak wiadomo, wiele – wystarczy przypomnieć sławny esej Havla *Moc bezmocných* (1979). Hrabal jednakże otacza informacje jej dotyczące o wiele głębszymi, niż zwykle aluzje polityczne, konotacjami. Przesuwa bowiem narracyjny reflektor w stronę chtoniczno-uranicznej symboliki, nie tylko eksponując wertykalny, bliski zresztą potocznym metaforom, charakter wyobrażeń opisujących dynamikę profesjonalnych awansów i degradacji (choć nie brakuje tu ech teorii krążenia elit Vilfreda Pareto), lecz także nadaje jej, dzięki przywołaniu biblijnego imaginarium, wymiar sakralno-mityczny. Wpisuje w ten sposób trywialną w gruncie rzeczy

procedurę politycznej „czystki” w ramy odwiecznej tradycji, w której ustalone schematy funkcjonowania mechanizmu winy-grzechu i kary, choć w postaci zdegradowanej i przykrojonej do „znormalizowanych” warunków schyłkowej fazy socjalizmu, podtrzymują swą absolutną nieodwołalność, eksponując zarazem (hiperbolizując) ogrom niesprawiedliwości, jaki spotkał owych, używając Hrabalowskiej metaforyki, zrzuconych z intelektualnego nieba aniołów.

W literaturze czeskiej niepokoje związane z kruchym statusem respektowania wyznaczników wolności akademickiej (i autonomii uniwersytetów) nie pojawiły się dopiero, gdy socjalistyczna, partyjna tendencja do sterowania wszystkimi dziedzinami rzeczywistości (i sprawowania nad nimi kontroli) zde-maskowała jej iluzyjność, czy raczej gdy decydenci przestali tuszować, że, jak to określił Michel Foucault, „władza produkuje wiedzę” (por. Foucault 1993: 34) i że wprzęgnięcie ludzi nauki w realizację projektu powszechnej ideologizacji świata należy do istotnych zadań nowej polityki państwowej. Już w roku 1906 bowiem Zikmund Winter, ważny autor (i jednocześnie reformator jej utartych schematów fabularnych i kompozycyjnych) prozy historycznej, opublikował powieść biograficzną *Mistr Kampanus*. Tytułowy bohater tego dzieła, Jan Campanus Vodňanský (1572–1622), poeta, kompozytor i uczonec, pełniący funkcję rektora praskiego uniwersytetu w latach 1612 oraz 1621, zostaje po klęsce białogórskiej i przejściu uczelni przez jezuitów postawiony przed koniecznością podjęcia decyzji, która na zawsze zdefiniuje jego przyszłe losy: bądź zgoda na dokonanie konwersji, bądź rezygnacja z dotychczasowego życia i budowanie zrębów nowej egzystencji na obczyźnie (jako protestant nie tylko nie mógłby kontynuować swej działalności akademickiej, lecz także musiałby opuścić Czechy):

Kampanus v těch dobách, možná-li, ještě více lnul k těm starým zdem; nedovedl sobě ani pomyslit, že by mohli tu učiti lidé jiní a ne on. Kampanus začal zápasiti s věrou. Říkal si, že jde jen o formu; učiniti musí jen jediný krok, a když potom bude vykládati Vergilia a jiné své miláčky latinské, potom již nebude s vírou nic mít činiti, o víře nebude mluvit, k víře se nebude nucen přiznávati, nebude toho potřebl. – Pak si zase vyčítal, že se vemlouvá v lež, v hanebnou lež a přetvářku. Prosil Boha o pomoc (Winter 2002: 565).

W rozważaniach tych, bliskich toposowi barokowej, w tym przypadku oczywiście zinternalizowanej, tożsamościowej psychomachii, odnaleźć można prefigurację wszelkich etycznych i tożsamościowych rozterek, które wypływają z uwikłania się uczonych w dziejowe przełomy skutkujące przemianami w dziedzinie dominującego porządku ideologicznego.

W świecie nauki czeskiej najbardziej spektakularnym przykładem takiego uwikłania niewątpliwie pozostaje postawa Jana Mukařovskiego, który na początku lat 50. zdecydował się na zmanifestowanie radykalnej zmiany swych dotychczasowych poglądów. Porzucenie i bezpardonowa deprecjacja teorii strukturalistycznej, której założenia badacz odrzucił – z marksistowskiego punktu widzenia – w artykule *Ke kritice strukturalismu v naši literární vědě* (1951) niesie w sobie wszelkie znamiona rytualnej samokrytyki, wymaganej wówczas od tych, którzy postanowili (za wszelką cenę, można by rzec) przyłączyć się do zwycięskiej formacji politycznej:

Buržoazní věda – a také věda o literatuře – je rozložena ve velké množství odstínů a směrů navzájem leckdy nepřátelských, ve skutečnosti však konkurujících jen růzností způsobů, jakými zastírají pravdu. [...]. Naproti tomu věda, která se aktivně účastní budování socialismu, **nezná apolitičnosti a objektivismu**, které jsou jen pojmenováními pro skryvanou reakčnost vědy buržoazní. Je si jasně vědoma toho, že různost mínění je jen prostředkem k odhalení pravdy, která je jediná.[...] Protiklad mezi pojetím vědy buržoazní a pojetím marxistickým není protiklad mezi dvěma vědeckými „směry“, ale nesmiřitelný rozpor mezi pravdou a zastíráním pravdy. [...] Také literární věda stojí před úkolem najít ostré rozhraní mezi svou minulostí a budoucností. Jen tehdy, provede-li bojovnou kritiku všech skrytých i zjevných pozůstatků buržoazních směrů, bude s to, aby plně zaujala náležité místo v zápase o přetvoření společenského vědomí. Pokusil jsem se přispět k této revizi kritickým rozbořením onoho z buržoazních literárněvědných směrů, jehož vývoje jsem se činně účastnil od samých začátků. Právě proto jsem pokládal za svou povinnost k přestavbě naší vědy i k vlastní další práci pomoci při překonávání jeho přežitků (Mukařovský 2002: 148, 149–150).

Dla historii czeskiego literaturoznawstwa mniej istotne wydają się (nie)etyczne i pragmatyczne pobudki, jakimi kierowali się zmuszani do odwoływania własnych przeświadczeń naukowcy⁹. Większą wagę przywiązywać należy bowiem

9 Postawie Mukařovskiego (i nie tylko przecież jego) z etycznego punktu widzenia przypatruje się między innymi Hana Šmahelová: „Ukazuje se, že spojnici mezi tématy sledovanými v této úvaze – tedy mezi strukturalistickou teorií, mocensky používanou ideologií a deformací paradigmatu vědy – je pozice individua v dějinách, v diskurzu uměleckém i společenském. Jádrem celého problému spočívá ale v tom, že s oslabením, nebo dokonce s eliminací jeho role mizí etický rozměr vztahu člověka ke světu – vytrácí

do ogromu spustoszeń wywołanych w sferze rozwoju badań (nie tylko wszak literaturoznawczych czy szerzej mówiąc humanistycznych) za pośrednictwem zredukowania przestrzeni metodologicznej i teoretycznej do teorii i metody jedynej – w uproszczony sposób wywodzonej z filozofii marksistowskiej, „wyzwolonej” z fałszywych, jak oznajmia Mukařovský, postulatów apolityczności i obiektywizmu¹⁰. Pobudki takie nabierają ciężaru gatunkowego i przesuwają się do centrum zainteresowania w literackich, fikcjonalnych, reprezentacjach środowiska naukowego. W rzeczywistości reżimowych represji, w której przemoc, symboliczna oraz ta w literalnym słowa znaczeniu realna, obejmowała wszystkie obszary życia i nie omijała żadnej grupy społecznej, środowisko uczonych mieściło się na marginesie głównego nurtu tematyki poruszanej przez odwilżowych, dysydenckich czy emigracyjnych pisarzy. Pojawiało się jednak w ich tekstach od czasu do czasu, zwłaszcza, choć nie wyłącznie, w dziełach twórców dysponujących doświadczeniem w pracy akademickiej, czerpiących inspirację z własnych przeżyć i – w rezultacie – prowadzących przewrotną i często skomplikowaną grę zarówno z elementami autobiografizmu, jak i z konwencjami *roman à clef*.

Grę taką inicjuje w powieści *Občan Monte Christo* (napisanej w 1981 roku, pierwsze wydanie: 1993) Vladimír Macura, wybitny semiolog kultury oraz prozaik. Pisarz skupia tu swoją uwagę wokół etycznych dylematów rodzących się w chwilach, gdy na osobiste decyzje bohaterów wpływać zaczynają uwarunkowania polityczne, zmieniając pozornie precyzyjnie zaprogramowane trajektorie biograficzne i zmuszając protagonistów do podejmowania działań

se odpovědnost individua jakožto podstatná, nezastupitelná součást jeho identity. Představa, že tuto odpovědnost může nahradit jakýkoli nadosobní princip, je cestou k ideologickým manipulacím – ať již ve jménu «vyšších řádů» ve společnosti nebo různých «historických pravd» v oblasti vědy. Je to cesta, na jejímž konci se otvírá «horror vacui», před nímž kdysi (marně) varoval Závěš Kalandra: prostor bez mravní odpovědnosti, v němž jde o bytí – a někdy i o holý život” (Šmahelová 2015: 113).

- 10 Swą deklarację odejścia od „nieprawomyślnych” poglądów badacz kończy jednoznacznym podporządkowaniem się partyjnemu wytycznym, opisującym „pożądaný” kierunek przemian w dziedzinie nauki i edukacji: „Usnesení ú v KSČ o učebnicích mluví jasnými slovy o přelomu, který musí být patrný v nových učebnicích, aby bylo na první pohled patrné, že v nich jde o zcela nové ideové pojetí, zásadně odlišné od dosavadního. Tato zásada udává směrnici i pro přestavbu naší vědy. Pracovníci každého z vědních odvětví jsou zavázáni pracujícím, kteří umožňují jejich vědecké bádání a ukazují jim správnou cestu svou vlastní tvořivou prací, nešetřit námahy při odhalování jednoznačného rozmezí mezi celým dosavadním stavem svých věd a jedine správnou metodou dialektického a historického materialismu” (Mukařovský 2002: 155).

niezgodnych z ich własnym – prywatnym i zawodowym – etosem, ewentualnie, a tak dzieje się częściej, ukazując ich w sytuacjach obnażających miałość czy, by tak rzec, płynność i podważalność deklarowanych przez nich przekonań¹¹. W opowiadaniu *Hra na zázračný vítr* (zamieszczonym w tomie *Hra na něco*; 1988) na przykład bohater, pełniąc funkcję członka komisji doktorskiej, przysłuchuje się wypowiedzi krytycznie oceniającej omawianą dysertację, ale, zgadzając się w duchu z prezentowanymi zarzutami, głosi ostatecznie, by uniknąć zawodowych komplikacji, na korzyść doktorantki:

Přes to, co tu tvrdil školitel profesor Herc, opakoval zarputile a sebevražedně doktor Kamýk, oponent, do toho užaslého ticha, nemohu než zdůraznit, že tu máme co do činění [...] s prací sotva středoškolské úrovně. [...] A doktor Kamýk pozvedl hlas, vysoko, blíž pravdě, která vítězí, a pustil se do puntičkářského výčtu všech hříchů a prohřešků [...]. To, co všichni víme a vyznáváme, teď učinil slovem veřejným, ten doktor Kamikadze, říkal si muž potěšeně, říkal si muž poděšeně, a nasával celým povrchem těla to blankytné veselí, z kterého až mrazilo. [...] Muž ovšem neváhal, není sebevrah a do důchodu daleko, nehodlá křížit cestu velkému šefovi. [...] **Bezstarostně** [podkr. A.G.] šklrtl nesouhlasím a ponechal souhlasím [...]. Pak se to [...] spočetlo [...] a profesor [...] oznámil do ticha, že výsledek hlasování je sedm k šesti ve prospěch udělení hodnosti kandidáta věd [...]. Jediný hlas, řekl si v duchu muž a cosi ho zašimralo v zádech. Jediný hlas a spravedlnost by zvítězila (Macura 2021: 324, 325–326).

Fabuły tekstów Macury nierzadko, co wiąże się z zawodowymi losami ich autora¹², lokalizowane bywają w świecie naukowym, najczęściej zaś – literaturoznawczym, co z jednej strony wzmacnia quasi-referencjalną wiarygodność przekazu, z drugiej natomiast pozwala na wyeksponowanie strategii

11 Zdaniem Martina Lukáša: „Četba Macurových próz «ze současnosti» probouzí bezděčnou potřebu srovnávat zobrazené reálie a jednající postavy s dobovou skutečností, směřuje tedy naši pozornost k vazbám na aktuální svět. Zároveň procházíme jeho příběhy jako labyrintem znaků, jehož samotná struktura odráží téma i postoj tvůrce k dílu. [...] Spojení v širokém slova smyslu dokumentární funkce společenské prózy, ať už se její tón blíží satíře, grotesce, zvrácené romanci či antihrdinskému eposu, a sebe-si-vědomého vyprávění zdůrazňujícího *jak* se tu co děje, charakterizuje Macurův tvůrčí postup, v němž spočívá originalita, úspěch i nepochopení jeho knih” (Lukáš 2021: 359).

12 Vladimír Macura pracował, w latach 1993–1999 pełniąc funkcję jego dyrektora, w Ústavu české literatury AV ČR.

manipulacyjnych stosowanych przez „oficjalnie konfirmowanych badaczy” po to, by odpowiednio, w duchu obowiązujących dyrektyw ideologiczno-politycznych, preparować prawomyślne egzegezy dopuszczonych do publicznego obiegu dzieł¹³.

Aksjologiczny wymiar narracji dominuje również w *Obywatelu Monte Christo*, gdzie zaprogramowany niejako w tytułowym skojarzeniu motyw zemsty, którą uzasadnia i usprawiedliwia doznana przez bohatera niezawinioną krzywdą, potraktowany zostaje w ironicznym czy też persyflażowym nieco duchu jako narzędzie obnażenia słabości i instytucjonalno-kontrolnej degrengolady późnego okresu funkcjonowania czeskiej wersji ustroju socjalistycznego, zwanego w dyskursie polityczno-publicystycznym normalizacją:

Naši teď po mně jdou, říkal si Šerhokr a kroutil hlavou nad sebou, nad svým osudem, proč by tam jinak dělali šťáru, to všechno se stalo kvůli mně. Určitě jim neušlo, co se tu kolem vaří, sledují mě, pozorují. Třeba mají ty fotky, opotil se hrůzou. Byla to ošklivá, nechutná historie, fotografovali se před triumfálním obloukem s Elysejskými poli v pozadí [...]. Rumun fotil, stáli, usmívali se bratrsky a on, Šerhokr, se držel kolem ramen s člověkem, který dorazil na konferenci teprve dneska, Šerhokrovi bylo, jako by ho opařil, když mu ten člověk [...] povídá bezvadnou češtinou: [...] Já býval taky z Prahy. [...] Šerhokr ještě teď cítil tehdejší třas po těle, když [...] pak pokradmu neprocvičovanou němčinou vyzvídal, co je zač, a uslyšel jméno, ze kterého obcházely mdloby (Macura 2021: 160–161).

Strach, jaki odczuwa ów Šerhokr, wysoki urzędnik wydziału kultury Úřadu řízení a kontroly (Urzędu Zarządzania i Kontroli), czyli, mówiąc bardziej potocznym językiem, wpływowy cenzor, z tego tylko powodu, że nieświadomie dał się sfotografować z emigracyjnym, a zatem skazanym na usunięcie z czeskiej

13 Jak dowodzi Vojtěch Ripka, szczególnie dogodną platformą deklarowania autorskiej prawomyślności okazały się różnego rodzaju parateksty, zwłaszcza zaś wstępy i zakończenia naukowych opracowań: „Předmluvy ke knihám zejména ve společenskovědní oblasti získaly během 41 let komunistické diktatury právem neblahou pověst. Už jen zběžné čtení předmluv, případně doslovů, nás zahltlí zvýšenou frekvencí ideologických obrátů. Dobová předmluva nám vysvětluje způsob, jakým máme dílo chápat. Má nás přesvědčit o tom, že následující text odpovídá požadavkům aktuálního způsobu marxisticko-leninské ideologie. A předmluva má rovněž přesvědčit vydavatele a obecněji ideologický dozor o tom, že dílo se pohybuje ve vymezeném rámci «socialistické společnosti»” (Ripka 2022: 9).

świadości i pamięci, pisarzem, symptomatycznie obrazuje wszechobecną atmosferę podejrzliwości i swoistego zagrożenia, która niemal każdego zmuszała do paranoicznej wręcz ostrożności, co niejednokrotnie skutkowało podejmowaniem absurdalnych na pierwszy rzut oka działań:

Dělal jsem na tom [...], jenže v poslední době se proslýchá, že má Šerhokr průšvih. Prý je nějaká instrukce, že se o něm nemá nic moc psát. – Kruci, o tom nevím, vyděsil se Lanta, který už měl jednu těžkou disciplináрку, když nadšený článek o cirkusu Ukrajina, nazvaný Sovětský cirkus v Praze, vyšel nešťastnou náhodou v čísle, které se objevilo na stáncích právě toho dne, kdy zvláštní letadlo Aeroflotu dopravilo do Prahy významnou delegaci. Od té doby se Lanta [...] úzkostlivě snažil, aby mu nic neuniklo, bedlivě opravoval titulky Slavní hosté v Ruzyni na Slavní hosté na pražském letišti a [...] se proslavil loni tím, že, když v obavách, že by mohlo být bráno jako politická narážka, nahradil Plávkoví [...] přelíbezný veršík „Švestky sladký pád“ neméně líbezným veršem „Třešně sladký pád“ (Macura 2021: 127–128).

Macura, mimo rozproszonych w przestrzeni narracji podobnych, anegdotycznych najczęściej mikrohistorii, nie wysuwa na pierwszy plan swej opowieści politycznych aspektów fabularnych wydarzeń i ich godnych pożalowania egzystencjalnych i etycznych konsekwencji. Fabuła dzieła zlokalizowana jest w środowisku praskich literaturoznawców, a protagonista Petr Lambda (ów tytułowy „zdemokratyzowany” Monte Christo) pracuje co prawda w Oddělení teorie literatury a literární politiky (Zakladzie Teorii Literatury oraz Polityki Literackiej), ale pisarz (za pośrednictwem swego narratora) nie widzi w tym osobliwym pod względem terminologicznym zestawieniu przykładu bezmyślności reżimowych decydentów sterujących życiem naukowym, którzy każdej dziedzinie działalności pragnęliby narzucać ideologiczne nacechowanie. Dostrzega raczej w tak zaprojektowanym szczególnym melanzu literaturoznawczych dyscyplin i ideologii egzemplifikację funkcjonowania mechanizmu komedii pomyłek, swoistego *qui pro quo*, spowodowanego pozornie niewinną pomyłką w maszynopisie:

Poslední zbytky někdejšího ústavu literatur se slézaly pod košaté citroníky a pomerančovíky, nádherně prohnutá mladistvá manga, usedaly do stínu filodendronů [...]. A trosky literární teorie z ústavu literatur, jehož pracovníci se dříve nevešli ani do auly uršulinského kláštera, se docela dobře směstnaly na těch několika čtverečných metrech společně s flórou, která tu bezstarostně, nepříčetně bujela. [...] Je

třeba dodat, že oficiální název pracoviště zní „oddělení teorie literatury a literární politiky”. Toto zvláštní a do jisté míry temné označení vzniklo trapným omylem ústavní sekretářky paní Šarecké, která se při opisování původního názvu „oddělení teorie literatury a literární poetiky” [...] překlepla. Překlep zůstal neodhalen a návrh koncepce byl nadřizeny mi orgány včetně ministerstva prakticky beze zbytku schválen. Když se na chybu přišlo, bylo ovšem již pozdě, náplň oddělení v souladu s novým názvem nezbylo než kádrově zabezpečit. A tak se dostal do oddělení Přemysl Borec, do té doby pracovník aparátu městského výboru ssm, který byl pověřen v rámci vědecké přípravy napsáním kandidátské práce *Literatura a politika* (Macura 2021: 66).

W na pierwszy rzut oka ekskluzywnym, wypełnionym egzotyczną roślinnością *entourage'u*, wegetują, jak zdaje się sugerować narrator, niedobitki rozparcelowanego na mniejsze instytucje Ústavu literatur (Instytutu Literatur), bez protestu akceptując tę przypadkową zamianę sensu nazwy i przy okazji zakresu materiału badawczego z poetyki na politykę literacką. W ściśle spolityzowanym świecie, w którym zmuszeni byli poruszać się przedstawiciele nauki czeskiej, specyfikacja taka zapewne nie budziła zdziwienia. Macura zresztą demaskuje strategie radzenia sobie z podobnymi kłopotami (zatrudnienie doktoranta z szeregów Związku Młodzieży Socjalistycznej), choć podaje tę informację jedynie w formie anegdoty. Doprecyzowuje w ten sposób co prawda szczegóły obrazu prezentowanej rzeczywistości, ale nie uderza w ośrodkowe mankamenty systemowej socjotechniki, te bowiem zostają w powieści niejako usunięte w cień czy raczej przemieszczone w przestrzeń niedopowiedzenia, a na plan pierwszy wysuwają się nie polityczne przyczyny, ale konsekwencje, jakie socjotechnika ta wywołuje w prywatnym życiu bohaterów. Buduje dzięki temu płaszczyznę porozumienia z czytelnikiem doskonale orientującym się w meandrach rzeczywistości, w której władza działa w „Foucaultowskim” rozproszeniu, a zatem, na zasadzie panoptycznej wszechobecności, dysponując nieograniczonym zasobem narzędzi służących celom manipulacyjno-opresyjnym:

Nejtypičtějším projevem každodenního provozu totalitní moci není brutální násilí. [...] Násilí však nestačí k tomu, aby si moc udržela vlastní stabilitu. Úplně ovládnout společnost vlastně znamená učinit tuto společnost součástí mocenské struktury a podříditi ji vnitřní mocenské disciplíně. Vztah mezi třídou vládnoucí a ovládanou tím mizí, přesněji řečeno mění se v síť individuálních vztahů mezi nadřizeny mi a podřizeny mi, která prostupuje celou společností. Všechny politické,

společenské i ekonomické organizace a instituce jsou do této mocenské struktury začleněny [...]. Poslušnost jednotlivců zaručuje stále udržované vědomí bezvýchodnosti situace, v nichž se nacházejí vládnoucí a ovládaní, pocit, že každý odpor může tuto „těžkou situaci“ jen zhoršit (Bratinka, Krupa 2010: 91–92).

W tak skonstruowanym świecie, przypominającym swoisty teatr intrygi, poruszają się bohaterowie powieści, odgrywając w nim z góry zaprogramowane role mściciela i ofiary. W obu przypadkach pozycja zajmowana przez postacie zależy od umiejętności dostosowania się do obowiązujących zasad oraz wykorzystania ich dla realizacji własnych, niekoniecznie etycznych, a czasem nawet perfidnych celów¹⁴. W rzeczywistości, w której rządzą niepisane, chciałoby się rzec: zwyczajowe, prawa, niemal wszystko odbywa się w szarej strefie domysłów, plotek i, sięgając po współczesne sformułowania – szeptanego marketingu, co protagoniście daje możliwość „zdemaskowania” rzekomych, nieprawomyślnych postępków swego rywala bez „odkrywania przyłbicy”. Posługując się wyłącznie aluzjami, pomówieniami, anonimowymi donosami czy kolportowanymi pokątne negatywnymi recenzjami, Lambda uzyskuje efekt kuli śniegowej – wokół Šerhofra zaczyna narastać atmosfera podejrzeń, a bohater, o dziwo bezkarnie, zyskuje renomę politycznego ryzykanta:

Už půl roku je uznávaným Šerhofrobijcem, to když o své vůli napsal pro Tvorbu pepřnou recenzi na jeho poému Rackové nad Prahou. Obvinil ji prudce a zásadově z „obraznosti za každou cenu a pod cenou”,

- 14 Jak bowiem pisze Mirosław Karwat: „Działać perfidnie, znaczy *knuć*. [...] Naturalną pożywką dla perfidii jest cudza naiwność, nieczyste sumienie i zakłamanie. Intrygant najlepiej pożywi się tam, gdzie panuje «duszna» dwuznaczna atmosfera. Z natury swojej «łowi ryby w mętnej wodzie». Sam najlepiej czuje się [...] w sytuacji powszechnego i wzajemnego zakłamania w stosunkach międzyludzkich. [...] Nie przepuści żadnej okazji, gdy «pęka skorupa zasad». Bez wahania wbija swój klin, gdy tylko zauważy, że w danym kręgu deklaracje i gesty są równie puste, jak gorliwie, zasady i zobowiązania równie święte, jak... uciążliwe i niewygodne” (Karwat 2001: 44, 45, 46). Por. też: „Některé vlastnosti Macurových próz mohou být v důsledku chápány dvojznačně. [...] Lambdovu morální vlačnost lze jistě označit za bezpáteřnost [...], ale jen pokud vyloučíme možnost, že chtěl Macura údělem svého intelektuála vyjádřit přesvědčení o nerealizovatelnosti morálního života v době všeobecného úpadku morálky” (Lukáš 2021: 364). Miloslav Žilina natomiast akcentuje swoistą aksjologiczną nierozstrzygalność w ocenie działań bohatera stanowiącą pochodną narratorskiego dystansu i braku zaangażowania (por. Žilina 1995: 60).

z „naivní obrozené sentimentality téměř biedermeierové”. Recenze přirozeně nevyšla, ale kolovala v kuloárech [...], a jemu, Lambdovi, pak zlomyslně vzkazovali z Měsíčníku, že si má dát na Šerhofra bacha, a z Tvorby mu telefonoval s humorem Lanta, že mu Šerhofr vyhrožoval předčasně ukončenou kariérou. Celá záležitost už dávno vyvanula [...], ale pověst statečného Šerhofrobijce [...] mu již zůstala a on byl na ni svým způsobem hrdý, protože Šerhofr, trumfóvé eso v oddělení kultury Úřadu řízení a kontroly, byl nedotknutelný, a tedy předurčen ke chvále (Macura 2021: 29).

Bilans doznanej krzywdy (spowodowanej romansem Šerhofra z ženą Lambdy) oraz dokonanej zemsty (próba „instytucjonalnego” skompromitowania wszechwładnego rywala) w ostatecznej ekonomii zysków i strat w paradoksalny sposób jednak się równoważy (Šerhofr co prawda traci stanowisko, ale zostaje mianowany dyrektorem owego Zakładu Teorii Literatury i Polityki Literackiej, gdzie pracuje protagonista). Komedia nieudanej intrygi przeradza się ostatecznie w tragifarsę w momencie, gdy największą (i całkowicie niezawinioną) karę ponosi Kateřina, pomagająca Lambdzie studentka, usunięta z uczelni za udział w nielegalnym wernisażu i wieczorze poetyckim, na który zabrała ze sobą zainteresowanego nią cenzora po to, by bohater mógł zadać „śmiertelny” cios i tak już nadwyreżonej Šerhofrowskiej reputacji.

Jednoznaczna, tytułowa wskazówka intertekstualna, podpowiadająca czytelnikowi kierunek poszukiwania sensów dzieła w konfrontacji ze sławną powieścią Alexandre’a Dumasa, do pewnego stopnia zaciera inne potencjalne tropy międzytekstowych inspiracji, choć pisarz inkrustuje przestrzeń narracyjną licznymi aluzjami do rozmaitych kulturowych wytworów. Wśród tych nawiązań trudno jednak odnaleźć bezpośrednie odniesienia do opowiadania *Nikdo se nebude smát* z tomu *Směšné lásky* (1963) Milana Kundery, mimo że analogie między opowiadaniem tym i powieścią Macury wydają się (choć zbieżności te wypływać mogą z typologicznego pokrewieństwa, a nie koligacji genetycznych) ewidentne¹⁵. W obu tekstach bowiem powtarza się zarówno motyw intrygi, jak i środowisko naukowe zaprezentowane tak, by uczynić zeń przestrzeń dogodną dla podejmowania prób manipulowania rzeczywistością. W obu też, dzięki w Dürrenmattowskim duchu prowadzonej grze z genologicznymi schematami¹⁶,

15 Recenzenci zwracają natomiast uwagę na powinowactwa powieści z Kunderowskim *Žartem* (por. Lukáš 2021: 362–363).

16 Aczkolwiek stosowane przez szwajcarskiego pisarza operacje służące rozbijaniu spetryfikowanych schematów fabularnych dotyczą powieści kryminalnej, to jednak można je

zamysły i plany bohaterów obracają się we własne przeciwieństwo, a ich klęska do pewnego stopnia potwierdza (przynajmniej w ramach konstrukcji fikcyjnego świata) istnienie uniwersalnych i działających nieuchronnie praw etycznych¹⁷. W Kunderowskim ujęciu co prawda mowa nie tyle o zemście, ile o ucieczce przed profesjonalną odpowiedzialnością (niechęć bohatera do sporządzenia negatywnej recenzji dyletanckiego opracowania z dziedziny historii sztuki wywołuje niewspółmiernie poważne skutki), ale z podejściem Macury łączy je predylekcja do eksponowania aksjologicznej ułomności postępowania protagonistów, wypływającej z deformacyjnego wpływu, jaki uroszczenia systemu wywierają na tożsamościowe projekty członków (post)totalitarnego społeczeństwa:

Každý lidský život je velmi mnohoznačný [...] Minulost každého z nás je možno stejně dobře upravit v životopis milovaného státníka jako v životopis zločince. Jen se podívejte sám na sebe. Nikdo vám nebere, že jste měl rád svou práci. Ale nebylo vás příliš vidět na schůzích [...]. Nikdo nevěděl dost dobře, co si vlastně myslíte. Sám si pamatuju, že několikrát, když šlo o vážné věci, řekl jste zničehonic žert, který vzbudil rozpaky. Ty rozpaky byly ovšem hned zapomenuty, ale dnes, vyloveny z minulosti, nabývají náhle přesného smyslu. [...] anebo vaše poslední stať, o níž kdokoli, komu se zachce, může tvrdit, že je psána z podezřelých pozic. To všechno jsou ovšem jednotlivosti; ale stačí je osvětlit vašim dnešním, přítomným deliktem aby se náhle spojily v celek výmluvně svědčící o vašem charakteru a vašem postoji (Kundera 2015: 37).

z powodzeniem przywołać w kontekście Macurowskiego i Kunderowskiego romansu intrygi. Jak bowiem przypomina Teresa Cieślukowska, „w *Obietnicy* Dürrenmatta ta sama kategoria estetyczna (ironia) sugeruje sens jeszcze ostrzejszy i bardziej sceptyczny [...]. Los detektywa rozbija się o przypadek, który uniemożliwiając mu rozwiązanie zagadki, niszczy go, tak jak przestępca niszczy swoją ofiarę. [...] Koncepcja ta stanowi atak na ustalone, zmatematyzowane niemal schematy między normą a niespodzianką, [...], między intelektem a rzeczywistością” (Cieślukowska 1995: 74).

- 17 O komplikacjach towarzyszących aksjologicznemu nacechowaniu konwencji intrygi literackiej pisze na przykład Peter von Matt: „W ramach literacko pojmowanej intrygi scena projektowania to moment, w którym po raz pierwszy ujawniają się intelektualne możliwości inspiratora wraz z jego profilem moralnym. Równocześnie zawsze w tle przebiega profil moralny autora, ponieważ ma on bezpośredni lub pośredni wpływ na czytelniczą ocenę opowieści: służy intrygantowi wsparciem bądź potępią go. Pokazuje go jako bohatera bądź jako łotra. Jeżeli zachowuje stanowisko neutralne, co także możliwe, to dostarcza badaczowi równie ważnych wskazówek” (von Matt 2009: 20).

Analogie w płaszczyźnie fabularnej, maska ironii, tuszująca rozmiary demoralizacji i identyczna niemal treść „aktu oskarżenia” systemu nie wyczerpują całej listy punktów wspólnych tworzących tu sieć intertekstualnych relacji. Nie wszystkie też związki między oboma tekstami mieszczą się w sferze polityczno-aksjologicznych analiz demontażu pola tradycyjnych wartości wywołanego przez wdrażanie w życie, nierzadko z ową tradycją sprzecznych, wykładników tzw. moralności socjalistycznej, choć, zwłaszcza w przypadku opowiadania Kundery, problem relatywizacji prawdy i wynikająca stąd osobliwa stopniowość natężenia kłamliwości odgrywa istotną rolę w budowaniu duchowego wizerunku bohatera:

Ty jsi myslíš, že lež je jako lež, a zdálo by se, že máš pravdu. A nemáš. Mohu si cokoli vymýšlet, dělat si z lidí blázný, provádět mystifikace a uličnictví – a nemám pocit lháře a nemám špatné svědomí; ty lži, chceš-li jim tak říkat, to jsem já sám, takový, jaký jsem, takovou lži nepředstírám, takovou lži mluvím vlastně pravdu. Ale jsou věci, o nichž lhát nemohu. Jsou věci, do nichž jsem pronikl, jejichž smysl jsem pochopil, které miluju a беру vážně. A tam se žertovat nedá. Tam, kdybych lhal, potupil bych sám sebe, a to nejde, to po mně nechťej, to neudělám (Kundera 2015: 30)¹⁸.

O wiele ciekawsze, niż podobne „manifesty hipokryzji”, wydają się jednak autematyczne komentarze, którymi autorzy (za pośrednictwem wypowiedzi swych bohaterów) opatrują przebiegi fabularnych wydarzeń. Protagonista (i narrator) tekstu Kundery deklaruje bowiem, że jego ambicją i marzeniem pozostaje ubarwianie/uatrakcyjnianie życia za pomocą świadomego kształtowania jego przebiegu na wzór literackich schematów fabularnych i że celowi temu skłonny

18 Strategie służące do sterowania pojęciem prawdy niejednokrotnie w swych dramatach (poniższy cytat pochodzi z *Pokoušení*) ukazywał też Václav Havel. Por. „ZÁSTUPCE: [...] Jak dobře víte, čeká nás dnes nelehký úkol. Nikdo tu nemá v úmyslu [...] pořádat nějaké hony na čarodějnice. Pravda musí zvítězit, padni komu padni. Právě proto bychom si ale měli připomenout, že hledat pravdu znamená hledat pravdu celou a neokleštěnou. Pravda totiž není jen to, co je tak či onak prokázáno, ale i to, čemu prokázaná věc slouží nebo k čemu může být zneužita, kdo a proč se jí ohání, v jakých souvislostech se ocitá. Jako vědci dobře víme, že vytržením určitého faktu z komplexu všech jeho širších vazeb můžeme nejen zcela posunout či změnit jeho smysl, ale postavit ho přímo na hlavu, a udělat tak z pravdy lež nebo naopak. [...] Doufám, že to dál rozvádět nemusím – nejsme přece, sakra, malé děti! Nebo jsme?” (Havel 1992: 410).

jest podporządkować, czy raczej poświęcić (uświęcić środki?), etyczny horyzont swych zawodowych i prywatnych zachowań:

Klára byla vyděšená a začala cosi mluvit o mé vině. Mávl jsem rukou a prohlásil, že smyslem života je bavit se životem, a že je-li život na to příliš lenivý, nezbyvá nám než ho trochu postrčit. Člověk musí neustále osedlávat příběhy, ty střehlbité klisničky, bez nichž by se ploužil v prachu jako unuděný pěšák [...] Teprve po chvíli mi došlo, že (navzdory mrazivému tichu, jež mne obklopilo) není můj příběh z rodu tragických, nýbrž spíš komických příběhů. Poskytlo mi to jakousi útěchu (Kundera 2015: 23, 42).

W powieści Macury natomiast bohaterowie, co w dużej mierze wypływa z uprawianej przez nich dyscypliny naukowej, hołdują idei (niejako *avant la lettre* ze względu na czas napisania dzieła)¹⁹ budowania biografii/tożsamości ludzkiej zgodnie z regułami rządzącymi konstruowaniem „klasycznej”, opartej na porządku przyczynowo-skutkowym, opowieści²⁰:

Velký epik byl totemické božstvo literárního oddělení. Když se starý ústav literatur rušil a jeho majeteček se stěhoval [...] objevili v bedně

- 19 Dla interpretacyjnej rzetelności podkreślić należy, że Macura *explicite* odwołuje się tu nie do narracyjnych teorii tożsamości (por. Rosner 2003: 17–51), ale do koncepcji strukturalistycznych, konkretnie zaś do cytowanych w powieści (i pełniących funkcję antycypacji fabularnych wydarzeń) fragmentów pracy Algirdasa J. Greimasa *Sémantique structurale*: „Pak se otočil na stolku a přitáhl k sobě knížku. Přejížděl očima text a tu a tam podškrábl pár slov tužkou: [...] fabule představuje přechod z jedné situace do druhé [...]. AKTANTY této fabule jsou «milenka» X a «manželka» Y, aktanty fabule druhé jsou «milenec» B a «manžel» A. [...] Vycházejí z tohoto momentu [...], naskýtají se dvě možnosti obnovení rovnováhy. První spočívá v potrestání nevěrné manželky, což by vedlo k obnovení výchozí situace. NOVELA se však (tak je tomu alespoň u Boccaccia) nikdy nestaví na takovém opakování výchozího momentu” (Macura 2021: 17).
- 20 W powieści wielokrotnie pojawiają się metaliterackie uwagi w postaci cytowanych haseł z przygotowywanej przez protagonistę ostatecznej redakcji nowego *Słownika terminów literackich*. Zdaniem Pavla Janouška: „Lambdovo redigování slovníku je ozvukem konkrétního projektu, na němž tehdejší oddělení teorie pracovalo. Podstatnější je ale způsob, jakým autor toto téma do struktury románu zabudoval. Vkládá do něho výklady jednotlivých literárněteoretických pojmů a jejich vztahů, postupuje tak ale proto, že chce jejich prostřednictvím vypovídat nejen o příbězích literárních, ale také o logice života samého. Neboť ten je podle jeho přesvědčení organizován velmi podobně jako literatura” (Janoušek 2014: 259).

s obrazy [...] velký portrét mužské tváře. Nikdo si nevzpomněl, že by ten portrét visel na zdi nebohého starého ústavu, nikdo nedokázal zjistit, kdo je na něm zobrazen. [...] – Je to Velký Epik, pán nad lidskými osudy, řekl tehdy muž [...]. Všichni byli okouzleni, pověsili obraz na čelní stěnu a strávili pak mnoho hodin skládáním článků nové víry v epickou zákonitost životních dějů. [...] – Velký Epik (posvěť se jméno jeho) nedopouští, aby si život lidský plynul jen tak, od A do Z, jak si kdo umane a naplánuje. Velký Epik miluje literární stavbu lidských *curriculum vitae*, zbláznil se do odboček a nečekaných point [...]. Jenže [...] nejméně ze všeho má Velký Epik rád své věrné apoštoly, nesnáší, když mu nahlízejí do karet a odmítají se nechat překvapit. Velký Epik krvelačně křižuje vlastní vyznavače (Macura 2021: 62–63).

W myśl tak sformułowanej koncepcji, w której to nie fikcja literacka stanowi odzwierciedlenie rzeczywistości, ale życie naśladuje i powiela narracyjne szablony wraz z wpisaną w ich kod genetyczny rolą przypadku, a zatem nieprzewidywalnością przebiegu wydarzeń, perfekcyjnie zaplanowana zemsta uderza ostatecznie w swego inspiratora, a jedynymi rzeczywistymi ofiarami intryganckich działań protagonisty okazują się osoby postronne. Niezależnie od ewentualnych zastrzeżeń, rodzących się podczas próby odpowiedzi na pytanie, do jakiego modelu narratologicznego koncepcja ta się odwołuje – tropy intertekstualne wiodą tu wszak w stronę literatury popularnej (konkretnie zaś: romansu awanturniczego), co raczej sugerowałoby prowadzenie fabuły w kierunku *happy endu* i ukarania winowajcy, zauważyć wypada, że obaj pisarze sięgają po metaliterackie refleksje po to, by, po pierwsze: uwypuklić kulturowe podłoże przedstawionych sytuacji; po drugie zaś: zaktualizować je i uczynić z nich narzędzie obnażenia opresyjnego charakteru systemu ingerującego we wszystkie – z naukąłą włącznie – sfery indywidualnego i zbiorowego życia.

Tą drogą, mimo zasadniczych różnic dzielących sposoby, jakimi Kundera, Hrabal, Havel i Macura postanowili zdiagnozować reżimowe dyscyplinowanie środowiska akademickiego (nawet na pierwszy rzut oka zbliżające czterech autorów ironiczne nacechowanie wypowiedzi należałoby tu odczytywać posługując się odmiennymi narzędziami egzegetycznymi), rodzi się w ich tekstach wspólna potrzeba poszukiwania źródeł, rodowodu i analogii, pozwalających na dostrzeżenie znamion uniwersalnej prawidłowości w działaniu instytucjonalnych mechanizmów kontrolnych. Dlatego też w opowiadaniu *Orfeus* (z tomu *Něžnými drápký*; 1983) Macura, przy okazji rekapitulowania kłopotów towarzyszących próbie uzyskania dostępu do książki z bibliotecznego działu

„Libri prohibiti”, ożywia, podobnie jak Hrabal (w zamieszczonym niżej cytacie znalazł się zresztą znany „wtajemniczonym” cytat z powieści *Obsluhoval jsem anglického krále*), chtoniczno-mityczne asocjacje oraz, biorąc pod uwagę charakter inkryminowanego dzieła, w Havlowskim duchu ośmiesza strach decydentów przed dopuszczeniem do jawnego obiegu tekstów o wydzwisku, w najszerszym znaczeniu tego słowa, metafizycznym²¹:

Podívejte se [...]. Na té knížce není nic závadného. Žádná okultní literatura! Sepsal ji Paracelsus. Philippus Theophrastus Bombastus von Hohenheim. [...] V hlubinách středověku. [...] To mám kvůli jednomu citátu, kvůli pěti šesti pitomým slovům jet zase zpátky přes celou Prahu a shánět nějaké lejštro, nějaké potvrzení se štemplem a můří nohou? [...] Díval jsem se do bledé, jakoby pavučinou potáhlé tváře doktora H., toho náčelníka podzemí, [...] přednosta trezorů zamčených na deset západů, krotitele všech libri catenati, oprášeného stoletým prachem a jemňounkou papírovou červotočinou, zavánějícího plísní a starobou [...]. Zpíval jsem, vášnivě, přesvědčivě a zámky se odemykaly, řetězy se liánovitě vzpínaly vzhůru a řinčely rolníkovitými hlásky, plyskýře plísní se trhaly [...]. **Neuvěřitelné se stalo skutkem** [podkr. A.G.], má slova opět učinila zázrak [...] a než jsem si stačil [...] připravit tužku, položil přede mne knížku, kterou jsem potřeboval. Paracelsus. Překlad z třicátých let. Našeho století (Macura 2021: 270).

Przypomnienie daty czeskiej publikacji astrologicznych przepowiedni Paracelsusa (lata 30. „naszego”, czyli XX wieku) pomaga nie tylko wyeksponować absurdalne aspekty sytuacji, w której tendencja do zapanowania nad całą przestrzenią dziedzictwa kulturowego likwiduje również „nieszkodliwe” z ideologicznego punktu widzenia zabytki pochodzące z epok dawnych, a ich późniejsze wydania skazuje na czytelniczy niebyt, lecz także uświadamia czytelnikowi (tom *Něžnými*

21 Nie należy jednak zapominać, że Hrabal nie unikał również bezpośrednich ataków na reżimową politykę likwidowania wszelkich śladów niezgodnych z obowiązującą doktryną poglądów i refleksji: „byl čtvrtěk a tak se stalo, jako každý čtvrtěk, na který jsem vždycky čekal docela vzrušený, knihovník Komenského univerzitní knihovny přivázel koš vyřazených knih, stál nad otvorem sklepa a shora k mým nohám vysypal celý ten koš filozofických knih, ale já jsem ty knihy naložil do koryta, zahlédl jsem pouze, srdce mi to mohlo utrhnout, Metafyziku mravů, ale hodil jsem ji vidlemi do koryta zrovna tak jako odpadky z plechových košíků visících na kandelábrech” (Hrabal 2005: 71).

drápky wyszedł w obiegu oficjalnym), że tylko kilkadziesiąt lat dzieli go od czasów, kiedy w literaturze i nauce panowała niczym nieograniczana wolność słowa, a dialog czy nawet konfrontacja zróżnicowanych dyskursów wydawały się oczywiste i nienaruszalne.

| Bibliografia

- Bratinka Pavel, Kroupa Daniel (2010), *Normální člověk v nenormální situaci. Hrst poznámek a konfrontací k tématu*, w: Pavel Bratinka, Ivan M. Havel, Zdenek Neubauer i in., *Faustování s Havlem. Úvahy o archetypu Fausta nad evropskými kulturními dějinami a nad Havlovou hrou Pokoušení*, Knihovna Václava Havla, Praha, s. 91–101.
- Byrne J. Peter (1997), *Academic Freedom Without Tenure? (New Pathways)*, Stylus Publishing, Sterling.
- Cieślakowska Teresa (1995), *W kręgu genologii, intertekstualności, teorii sugestii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Łódź.
- Čapek Karel (1986), *Spisy. O umění a kultuře III*, Československý spisovatel, Praha.
- Černý Václav (1994), *Paměti III*, Atlantis, Brno.
- Fasora Lukaš, Hanuš Jiří (2019), *Mýty a tradice středoevropské univerzity*, Masarykova univerzita, Brno.
- Foucault Michel (1993), *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. Tadeusz Komendant, Aletheia, Warszawa.
- Havel Václav (1992), *Hry. Soubor her z let 1963–1988*, Nakladatelství Lidové noviny, Praha.
- Hrabal Bohumil (1989), *Tři novely*, Československý spisovatel, Praha.
- Hrabal Bohumil (2005), *Příliš hlučná samota*, Maťa, Praha.
- Janoušek Pavel (2014), *Ten, který byl. Vladimír Macura mezi literaturou, vědou a hrou. Úvod životopisný*, Academia, Praha.
- Karwat Mirosław (2001), *O perfidii*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa.
- Kundera Milan (2015), *Směšné lásky*, Atlantis, Praha.
- Lukaš Martin (2021), *Vědomí hry*, w: Vladimír Macura, *Občan Monte Christo a další prózy*, Academia, Praha, s. 359–368.
- Macura Vladimír (2021), *Občan Monte Christo a další prózy*, Academia, Praha.
- Matt Peter von (2009), *Intryga. Teoria i praktyka podstępu w literaturze*, przeł. Izabela Sellmer, Arkadiusz Żychliński, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Melosik Zbyszko (2015), *Wolność akademicka. Konteksty i rekonstrukcje*, „Rocznik Lubuski”, t. 41, cz. 2, s. 13–27.

- Miłosz Czesław (2004), *Zniewolony umysł*, Kolekcja „Gazety Wyborczej”, Warszawa.
- Mukařovský Jan (2002), *Ke kritice strukturalismu v naší literární vědě*, w: *Antologie z dějin českého myšlení o literatuře (1948–1958)*, red. Petr Šámal, Ústav pro českou literaturu AV ČR, Praha, s. 147–155.
- Ostolski Adam (2003), *Dyskurs u władzy. Filozofia polityczna Michela Foucaulta*, „Etyka”, nr 36, s. 159–172. <https://doi.org/10.14394/etyka.411>.
- Preisner Rio (1995), *Spojité nádoby neboli avantgarda a ideologie po únoru 1948*, „Studie”, nr 43–44, s. 380–403.
- Richterová Sylvie (1991), *Slabikář otcovského jazyka*, Atlantis, Brno.
- Ripka Vojtěch (2022), *Předmluva Vojtěcha Ripky: doporučeno číst*, w: David Klimeš, *Doporučeno nezvěřejňovat. Fungování propagandy, cenzury a médií v pozdně normalizačním Československu*, Academia, Praha, s. 9–16.
- Rosner Katarzyna (2003), *Narracja, tożsamość, czas*, Universitas, Kraków.
- Šmahelová Hana (2015), *O vědě, ideologii a strukturalismu*, „Slovo a smysl”, nr 23, s. 105–114.
- Trznadel Jacek (1997), *Hańba domowa*, AWM, Warszawa.
- Winter Zikmund (2002), *Mistr Kampanus*, Levné knihy, Praha.
- Žilina Miloslav (1995), *Komentář plný závorek. K románům Vladimíra Macury*, „Revolver Revue. Kritická Příloha”, nr 2, s. 59–66.

| Abstract

ANNA GAWARECKA

Getting used to Conformism: On the Attitudes of Czech Scientists Towards the Totalitarian Regime (in Literary Representations)

The issue of the destruction of the idea of academic freedom and the “betrayal of intellectuals”, i.e. the complete appropriation and ideologization of the academic space by political control mechanisms, remains a topic of interest for historians, ethicists and publicists. For the history of Czech science, the personal motivations of scientists who were forced to renounce their own beliefs seem to be less significant. Instead, greater importance should be placed on the enormity of the devastation caused in the sphere of research development caused by reducing the methodological and theoretical space to one theory and method – in a simplified way derived from Marxist philosophy. Such motives gain the weight in the literary representations of the scientific community. In the reality of regime repression, in which violence covered all areas of life and did not bypass any social group, the scientific community was located on the margin of the mainstream of topics discussed

by dissident and exile writers, but it appeared in their texts, especially, although not exclusively, in the works of authors with professional experience in academic work, who play an often-complicated game with both elements of autobiography and the conventions of *roman à clef*.

Keywords: academic freedom, normalization, truth in science, regime repression, dispersion power, dominant knowledge

| Bio

Anna Gawarecka – prof. UAM, bohemistka, literaturoznawca, pracownik Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej główne zainteresowania naukowe to czeska literatura i kultura: imaginarium narodowe, modernizm, postmodernizm, procesy umasowienia kultury, geografia kulturowa, intersemiotyczność. Opublikowała dwie monografie (*Wygnańcy ze światów minionych*, Poznań 2007; *Margines i centrum. Obecność form kultury popularnej w literaturze czeskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Poznań 2012) oraz kilkadziesiąt artykułów poświęconych literaturze czeskiej XIX, XX i XXI wieku.

E-mail: gawarecka@gazeta.pl

ORCID: 0000-0002-0930-0064